

Anna HEJDUK
Warszawa

Obraz głupoty w polskiej, czeskiej i górnołużyckiej frazeologii

Każdy język posiada pewien zasób związków frazeologicznych. Czasem są one typowe tylko i wyłącznie dla jednego języka, niekiedy można znaleźć analogie w innych. Zależy to od wielu czynników historycznych i kulturowych oraz procesów językowych i zmian, jakie zachodziły w budowie frazeologizmów w ciągu wieków. Związki frazeologiczne to ta część warstwy leksykalnej języka, w której wyraźnie odbijają się wszystkie swoistości kulturowe poszczególnych narodów. Frazeologia nie tylko ukazuje to, co w języku żywe i aktualne, ale również nawiązuje do przeszłości, do dawnych realiów. Jest świadectwem minionych obyczajów, zainteresowań artystycznych i literackich danej epoki.

We frazeologii bardzo często pojawia się ujemna ocena człowieka, jego wyglądu, zachowania, mentalności i obyczajów (por. Skorupka 1972, s. 125). Związki frazeologiczne, czyli jednostki odznaczające się ekspresywnością, mogą posłużyć do opisania takich właściwości lepiej, niż inne środki językowe. Cechą szczególnie bogato reprezentowaną we frazeologii jest głupota.

Każdy z przedstawionych poniżej frazeologizmów polskich, czeskich i górnołużyckich¹ oznacza głupotę, może więc posłużyć

¹ Materiał został wyekscerpowany z następujących prac: Bąba, Liberek 2001; Buk 1858; Iglikowska, Kurkowska 1966; Jakubaš 1954; *Mały słownik...* 1992; Mrhačová 1999; *Němsko-hornjoserbski...* 1989; Oliva 1995; Orłoś, Hornik 1996; Pfuhl 1968; Pietrak-Meiser 1993; *Podręczny słownik...* 1995; Radyserb-Wjela 1905; Radyserb-Wjela 1997; Rězak 1920; Siatkowski, Basaj 1991;

do opisanie człowieka pozbawionego bystrości, mającego ograniczone horyzonty myślowe (*Słownik języka...* 1958). Można powiedzieć, że występuje między nimi relacja synonimiczności, czyli że wyrażają tę samą treść za pomocą dwu lub kilku różnych form językowych (*Encyklopedia wiedzy...* 1978, s. 341). Pomiędzy synonimami mogą występować pewne różnice stylistyczne oraz odcienie znaczeniowe. W przypadku związków frazeologicznych synonimiczność łączy się zwykle ze zmianą sposobu obrazowania. Można więc uznać za synonimiczne takie frazeologizmy, które różnią się składem leksykalnym komponentów, odmiennością obrazowania, nacechowaniem ekspresywnym, występują między nimi różnice stylistyczne i emocjonalne przy zachowaniu zgodności znaczenia (Rytel 1982, s. 72–73).

Ponieważ wszystkie zebrane frazeologizmy są synonimami, naszą uwagę skoncentrowaliśmy przede wszystkim na ich znaczeniu i podobieństwie w sposobie obrazowania, a nie na różnicach w ich budowie formalnej. Bardzo często jednak inna struktura gramatyczna związków wpływa na zmianę obrazowości, dlatego też w niniejszej analizie porównawczej aspekt ten został uwzględniony. Do klasyfikacji jednostek frazeologicznych zastosowany został podział oparty właśnie na odpowiedności w sposobie obrazowania. W związku z tym zebrany materiał podzieliliśmy na trzy – jeszcze wewnątrznie zróżnicowane – grupy: (1) obrazowanie identyczne, (2) obrazowanie podobne i (3) obrazowanie różne.

1. Obrazowanie identyczne

Do grupy tej zaliczone zostały związki frazeologiczne, które opierają się na identycznym sposobie obrazowania. W porównywanych językach występuje odpowiedniość między znaczeniem realnym i strukturalnym frazeologizmu. Poszczególne komponenty związków pokrywają się ze sobą znaczeniowo, a w większości

Slovník české... 1983–1994; *Slovník frazeologický česko-polský* 1981; *Slovník frazeologický jazyka polského* 1985; Trofimovič 1974; Zeman 1967.

przypadków są również identyczne formalnie. Do tej grupy zakwalifikowano także takie pary frazeologizmów, które różnią się szykiem komponentów oraz takie, w których w jednym języku występuje wyraz zdrobniały, ponieważ w większości przypadków nie ma to wpływu na zmianę obrazowości.

Języki polski, czeski i górnołużycki mają wspólne słowiańskie pochodzenie i wyrastają z tego samego prasłowiańskiego rdzenia. Rozwijały się one w obrębie kultury europejskiej, a przynależność do świata zachodniej Słowiańszczyzny oraz wspólne sąsiedztwo mogły spowodować, że w dziedzinie pojęciowej, która jest przecież zależna od sposobu postrzegania rzeczywistości, pojawiło się wiele cech wspólnych. Wspólnota zwyczajów i zapisany w nich sposób myślenia oraz tożsamość form metaforycznego widzenia świata przez ludzi mówiących tymi językami sprawiła, że w języku polskim, czeskim i górnołużyckim istnieje znaczna grupa związków frazeologicznych, które, opisując głupotę, reprezentują taki sam sposób obrazowania.

1.1. Język polski, czeski i górnołużycki

Spśród wszystkich zebranych frazeologizmów oznaczających głupotę tylko jeden okazał się wspólny dla języka polskiego, czeskiego i górnołużyckiego: *głupia głowa*, *hloupá hlava* i *hlupa hlawa*. Ekwiwalenty są identyczne pod względem składu leksykalnego, ilości komponentów, szyku i nacechowania stylistycznego. Centralnym komponentem jest *głowa*, która jest siedliskiem rozumu, myśli (por. *Słownik języka...* 1958) i ma konotację pozytywną. Jednak wystarczy zaprzeczyć cechę pozytywną *głowy* poprzez dodanie leksemu nacechowanego negatywnie, by uzyskać jej przeciwność. Szczególnie często dzieje się tak w przypadku głupoty (Dąbrowska 1993, s. 111). Dlatego też dodanie określenia *głupi* do wyrazu oznaczającego cechę pozytywną sprawiło, że całe wyrażenie nabrało znaczenia negatywnego.

Możliwa jest jeszcze inna wersja tego frazeologizmu. Zamiast komponentu *głowa* występować może jego potoczny, pogardliwy

odpowiednik – dla języka polskiego będzie to *pała*, dla czeskiego – *palice*, a dla górnołużyckiego – *nypa*. Zmienia się wtedy nacechowanie stylistyczne frazeologizmu, gdyż o ile można mówić o słabym nacechowaniu związku *głupia głowa* – *hloupá hlava* – *hlupa hlawa*, o tyle po zmianie na *głupia pała* – *hloupá palice* – *hlupa nypa* będzie to związek silnie ekspresywny, potoczny. Jednak ponieważ nacechowanie nadal będzie takie samo we wszystkich trzech językach, frazeologizm ten można uznać za identyczny pod względem sposobu obrazowania.

1.2. Język polski i czeski

Najwięcej wspólnych związków frazeologicznych, które opierają się na identycznym sposobie obrazowania, występuje w języku polskim i czeskim. Frazeologizmy te nie tylko cechują się identyczną obrazowością, ale również często odznaczają się takim samym składem leksykalnym i budową gramatyczną. Do takich jednostek zaliczyć można: *głupi jak osioł* – *hloupý jako osel*, *głupi jak ciele* – *hloupý jako tele*, *cielecy mózg* – *telecí mozek*, *głupia gęś* – *hloupá husa*, *stary osioł* – *starý osel*, *pusta głowa* – *prazdná hlava*.

W przedstawionych porównaniach *comparatum* (czyli pewien uogólniony model semantyczny, komponent stojący po prawej stronie porównania, będący jego istotą; *Slovník české...* 1983, s. 476) stanowią nazwy zwierząt, których symboliczne znaczenie jest w pewien sposób poparte ich rzeczywistym zachowaniem (*Slovník české...* 1983, s. 471). Metaforycznie bowiem zarówno ciele, gęś, jak i osioł oznaczają człowieka głupiego i ograniczonego. Czasem określenia takie ulegają procesowi łagodzenia i zamiast osła funkcjonuje *koń boży* (por. Dąbrowska 1993, s. 113).

Nazwa *osioł* posłużyła również do skonstruowania wyrażenia *stary osioł* – *starý osel*, które oprócz podstawowego znaczenia ‘człowiek robiący głupoty’ (*Slovník české...* 1988), może mieć również inną, bardziej familiarną wymowę. Często spotykane jest pozytywne użycie tego „swoistego” wyzwiska, co mówiący osiąga modulacją głosową zwrotu. Określenie to odnosi się do mężczyz-

ny. Dla kobiet zarezerwowany został inny frazeologizm: *glupia geš – hloupá husa*. W taki sposób można wyrazić się lekceważąco o ograniczonej, naiwnej kobiecie, często młodej dziewczynie.

Powyższe przykłady są dowodem nie tylko na to, że określonym zwierzętom przypisuje się konkretne cechy, w tym wypadku bezmyślność czy brak rozumu. Świadczą również o tym, jak bardzo podobne jest postrzeganie otaczającej rzeczywistości przez dwa sąsiadujące ze sobą narody.

Również zwroty, których komponentem są wyrazy *glowa* i *rozum*, czyli coś utożsamianego z mądrością, mogą opisywać głupotę. Wystarczy bowiem podkreślić ich nieprawidłowe działanie, choćby poprzez zastosowaną negację, aby zmienić ich znaczenie ('mądrość' > 'głupota'). Struktura takich właśnie frazeologizmów jest tak bardzo skostniała, że nie występują one praktycznie w formie asercji. Jeśli zostaną pozbawione morfemu *nie-*, z reguły ulegną defrazeologizacji, ponieważ naruszone zostaną logiczno-semantyczne powiązania planu wyrażania z planem treści (por. Rejakowa 1988, s. 336). Związek *nie mieć nic w głowie* (czy to z natury, czy z lenistwa) oznacza bowiem tyle, co brak podstawowych wiadomości, niedostatek informacji w jakiejś dziedzinie, a osobę odznaczającą się takimi cechami, a właściwie brakiem pewnych cech, nazwiemy właśnie głupią.

Zwroty *nie mieć za grosz rozumu – nemít za groš rozumu*, mimo iż są formalnie identyczne i mają w planie wyrażania identyczną jednostkę leksykalną, mogą się nieznacznie różnić. W języku polskim *grosz* oznacza jednostkę płatniczą o małej wartości, przy czym jest to wyraz neutralny. W czeskim natomiast *groš* jest postrzegany jako słowo archaiczne. Rejakowa (1986, s. 17), przytaczając powyższy przykład jako różnicę w płaszczyźnie leksykalnej języka polskiego i słowackiego, stwierdza, że tylko w polszczyźnie archaiczność tego frazeologizmu nie jest dostrzegana. Wydaje się jednak, że w dzisiejszym czeskim języku literackim mówionym wyraz *groš* występuje często i niejednokrotnie używany jest zamiennie ze słowem *halíř* (por. *Slovník spisovné...* 1998). Frazeo-

logizm ten w obu językach można więc uznać za identyczny pod względem sposobu obrazowania, ponieważ archaiczność w czeskim zwrocie jest zatarta właśnie przez dzisiejsze użycie słowa *groš*. Jedyną różnicę może stanowić fakt, że w języku czeskim wyraz ten jest nacechowany ekspresywnie, a w języku polskim jest on neutralny. Uważam jednak, że nie wpływa to w żaden sposób na zmianę obrazowości.

Niekiedy pomiędzy poszczególnymi związkami frazeologicznymi mogą występować różnice, wynikające z odmienności morfologicznych porównywanych języków. Czasem są one niewielkie (dotyczą tylko jednego komponentu) i polegają na różnicy formalnej w budowie gramatycznej – zmianie rodzaju gramatycznego (Pietrak-Meiser 1985, s. 200), np. *glupí jak but – hloupý jako bota*.

Rodzaj uważany jest za kategorię morfologiczną, która pełni istotną funkcję w komunikacji językowej. Obejmuje on w zasadzie dwie różne kategorie gramatyczne: selektywną dla rzeczowników i fleksyjną dla innych części mowy (Laskowski 1998, s. 208). Jest on skonwencjonalizowany i niezależny logicznie od jakichkolwiek związków semantycznych z fizycznymi czy innymi właściwościami osób lub przedmiotów oznaczanych przez rzeczowniki. W języku polskim i czeskim istnieją różnice w kategorii rodzaju rzeczowników, które wchodzą w skład związku frazeologicznego. Frazeologizmy *glupí jak but* (rzeczownik w rodzaju męskim) i *hloupý jako bota* (rzeczownik w rodzaju żeńskim) wykazują asymetrię w rodzaju komponentów rzeczownikowych, co świadczy o konwencjonalności kategorii rodzaju (Rejakowa 1986, s. 19). W wypadku tego porównania różnica taka nie ma większego znaczenia, ponieważ w tym związku nie występują elementy syntaktyczne, które zmieniają swoją postać w zależności od rodzaju wyrazu nadrzędnego (tu: rzeczownika).

Niekiedy frazeologizmy składają się z odpowiadających sobie znaczeniowo wyrazów, różniąc się jedynie ich szykiem. Dzieje się tak w następujących zwrotach: *mieć trociny w głowie – mít v hlavě* *drtiny*, *mieć pusto/pustkę w głowie – mít v hlavě prázdno*, *mieć sie-*

czkę w głowie – mít v hlavě řezanku, mieć siano w głowie – mít v hlavě seno.

W obu językach frazeologizmy mają identyczny skład leksykalny, a różnica w szyku komponentów w żaden sposób nie wpływa na naruszenie identyczności obrazowania. Zarówno język polski, jak i czeski należą do grupy języków fleksyjnych. Bardziej istotna jest zatem konkretna forma wyrazu, a nie jego miejsce w zdaniu. Dlatego pewne treści można wyrazić na kilka sposobów. Oczywiście w wypadku związków frazeologicznych duże znaczenie ma stopień spoistości ich składników oraz norma frazeologiczna². Właśnie ona systematyzuje jednostki funkcjonujące w języku na prawach wyjątków (Buttler 1985, s. 75), za jakie można uznać związki frazeologiczne.

W przedstawionych powyżej zwrotach jedyna różnica polega na tym, że dany szyk został uznany za prymarny w przypadku tego frazeologizmu. Oczywiście w języku polskim i czeskim możliwa jest zmiana szyku komponentów i związki *mieć w głowie trociny* czy *mít drtiny v hlavě* mogłyby egzystować, w językach o szyku swobodnym bowiem, nawet jeśli podlega on rozmaitym ograniczeniom, istnieje możliwość świadomego łamania obowiązujących konwencji i wykorzystywania odchyleń od przyjętych norm do celów stylistycznych (*Encyklopedia językoznawstwa...* 1993, a. 542). Takie zabiegi nie mają jednak wpływu na obrazowość związku frazeologicznego. Jest ona identyczna, ponieważ komponenty odpowiadających sobie zwrotów w tych językach mają to samo znaczenie.

Po raz kolejny w powyższych związkach frazeologicznych został wykorzystany leksem *głowa* w znaczeniu ‘organ służący do myślenia’. Proces ten jednak nie może się sprawnie odbywać, gdy w głowie, zamiast stosownych do tego narządów, znajduje się sucha trawa czy odpadki powstające przy piłowaniu drewna. Takie

² Za normę frazeologiczną uważam zaaprobowany przez dane społeczeństwo zbiór frazeologizmów oraz reguł, które określają sposób realizacji ich tożsamości w tekstach (por. Bąba 1985, s. 87).

konstrukcje humorystyczne są często stosowanym sposobem eufemizowania, zwiększają dystans do określonego zjawiska, nie nazywając niczego wprost (por. Dąbrowska 1993, s. 113).

W parze związków *mieć pusto/pustkę w głowie – mít v hlavě prázdno* występują składniki, które odnoszą się do tego samego znaczenia, a różnią się kategorią gramatyczną rodzaju. W polszczyźnie *pusto* (przysłówek) i *pustka* (rzeczownik w rodzaju żeńskim) mają jeden wspólny czeski odpowiednik, którym jest *prázdno*. W zależności od kontekstu wyraz ten jest przysłówkiem bądź rzeczownikiem rodzaju nijakiego, choć istnieje również forma *prázdnota* ‘pustka’. Sądzymy jednak, że te komponenty można uznać za formy ekwiwalentne (por. też Rejakowa 1986, s. 20).

W analizowanym materiale pojawiają się również takie związki frazeologiczne, które różnią się jedynie tym, że w jednym z porównywanych języków występują komponenty w formie neutralnej, a w drugim – w deminutywnej. I choć zdrobnienia, tworzone za pomocą odpowiedniego formantu, oznaczają przedmiot mniejszy w stosunku do przedmiotu, którego nazwa stała się podstawą słowotwórczą tego wyrazu, to różnice znaczeniowe są tak niewielkie, że nie wpływają w żaden istotny sposób na zmianę obrazowości. Porównajmy następujące związki: *kurzy rozum – slepičí rozum/rozoumek*, *kurzy mózdek – slepičí mozek/mozeček*, *ptasi mózdek – ptačí mozek/mozeček*.

We wszystkich trzech czeskich frazeologizmach mogą występować zarówno formy neutralne, jak i zdrobniałe. W polskich ekwiwalentach jest niedopuszczalna zmiana formy rzeczownika na deminutywną w wyrażeniu *kurzy rozum*, natomiast tylko zdrobnienie jest zgodne z normą frazeologiczną w związku *kurzy mózdek* czy *ptasi mózdek*. Jedynie w ten sposób opisać można człowieka tępego, ograniczonego umysłowo. Przydawki *ptasi*, *kurzy* sugerują, że ów rozum czy mózg jest mniejszy czy też słabiej rozwinięty. Deminutywne formy, zachowane w tych związkach, zwiększają jeszcze wrażenie małej pojemności organu, który utożsamiany jest z myśleniem i mądrością, i sprawiają, że frazeologizm przybiera

formę pobłażliwą lub pogardliwą w zależności od kontekstu i intencji mówiącego.

Różnica między polskim i czeskim wyrażeniem polega w niektórych przypadkach na niewielkiej odmienności odcienia znaczeniowego danego komponentu, jak ma to miejsce w poniższej parze związków: *barania głowa* – *skopová hlava*. W obu frazeologizmach wyraz określający związany jest z tym samym zwierzęciem – baranem. Jednak język czeski dysponuje odrębnym leksemem na określenie baraniego mięsa, jest nim *skopové maso*. Polakom zatem związek frazeologiczny kojarzyć się może zarówno z żywym zwierzęciem, jak i z baraniną. Czeski odpowiednik cechuje zatem specjalizacja znaczenia. Należy tutaj dodać, że nie ma czeskiego frazeologizmu **beraní hlava*. Dlatego sądzimy, że mimo tych odrębności, a przy braku jednego czeskiego leksemu na określenie zarówno zwierzęcia, jak i jego mięsa, można uznać obrazowość tych dwóch wyrażen za identyczną.

Związek ten może występować w obu językach również w formie *głowa barania* – *hlava skopová*. I choć w języku polskim i czeskim szyk przydawki ma charakter prepozycji, to jednak szyk podrzędnika może ulec zmianie. W związkach frazeologicznych, traktowanych jako analityczne leksemy, może zachodzić postpozycja (por. Nagórko 1997, s. 189–190, *Mluvnice češtiny* 1986, s. 162).

1.3. Język czeski i górnołużycki

Wspólne dla języka czeskiego i górnołużyckiego są dwa związki frazeologiczne, za pomocą których można peryfrastycznie określić kogoś jako mniej inteligentnego (Dąbrowska 1993, s. 113). Jeden z frazeologizmów jest typowym związkiem nominalnym, składającym się z rzeczownika i przymiotnika, drugi ma formę porównania: *telecí hlava* – *čelaca hlava*, *hloupý jako pařez* – *hlupy kaž pjeňk*.

Frazeologizm identyczny dla porównywanych tu dwóch języków znów przybrał postać wyrażenia, w którym wyrazem określającym jest *głowa*. Tym razem jednak przydawką stał się przymiotnik

utworzony od nazwy młodej krowy. Cielę bowiem ma, tak w języku czeskim, jak i górnołużyckim, negatywną konotację. Właśnie z nim utożsamiany jest człowiek mało inteligentny i nierozgarnięty (por. np. *Nowy słownik...* 2002). Dlatego też takie określenie głowy znalazło się w czeskim i górnołużyckim, a dziwić może tylko fakt, że – mimo identycznych skojarzeń w języku polskim – nie powstał taki frazeologizm w polszczyźnie.

W drugim przykładzie wspólne dla obu języków porównanie opiera się na odniesieniu głupoty do najtwardszej części drzewa, do której jakoby nic nie docierało, która nie zmieniała (nie reagowała) swej pozycji mimo różnych (złych) czynników. W ten sposób pień stał się w tych językach symbolem głupoty.

1.4. Język polski i górnołużycki

Wspólny związek frazeologiczny o identycznym obrazowaniu dla języka polskiego i górnołużyckiego jest tylko jeden: *glupia koza* – *hlupa hila*. Oba wyrażenia mogą służyć do określenia niezbyt bystrej i trochę naiwnej kobiety. Występuje tu odwołanie do kolejnego zwierzęcia – kozy. Jednak wyrażenie to w języku łużyckim może mieć trochę inne zabarwienie emocjonalne niż w polskim. Słowo *hila* w *Słowniku górnołużycko-polskim* opatrzone jest kwalifikatorem „wyrażenie dziecięce”, podczas gdy neutralnym odpowiednikiem tego wyrazu w języku górnołużyckim jest *koza*. Ten frazeologizm nie posiada formy nienacechowanej, dlatego można tę parę związków uznać za identyczną pod względem obrazowości.

2. Obrazowanie podobne

Związki frazeologiczne zakwalifikowane do tej grupy cechuje podobieństwo w sposobie obrazowania. Niejednokrotnie frazeologizmy te są identyczne pod względem struktury i ilości komponentów, różnica zaś polega jedynie na tym, że w każdym z języków występują odmienne znaczeniowo leksemy. Są wśród nich też ta-

kie jednostki, które różnią się szykiem komponentów, ich ilością czy nacechowaniem stylistycznym.

Porównywane frazeologizmy pozostają względem siebie w różnym stosunku, dlatego grupa ta została podzielona na trzy podgrupy, szeregujące związki od najbardziej podobnych pod względem sposobu obrazowania do najmniej sobie odpowiadających. W pierwszej z nich, w której obrazowość frazeologizmów różni się minimalnie, jednostki pozostają w tym samym kręgu tematycznym. Kolejną podgrupę, zawierającą związki frazeologiczne wykazujące niewielkie rozbieżności w sposobie obrazowania, tworzą jednostki, które przy podobnej budowie różnią się pewnymi elementami. Sprawia to, że przynależne tu związki znajdują się w odmiennych kręgach tematycznych. Ostatnia podgrupa to te frazeologizmy, które w języku polskim i czeskim wykazują różnice pod względem składu komponentów i budowy formalnej, jednak można dostrzec w nich pewne podobieństwa w sposobie obrazowania.

Mimo że języki polski, czeski i górnołużycki należą do jednej grupy zachodniosłowiańskiej, to jednak w zasobie frazeologicznym tych języków występuje znaczna ilość związków, które wykazują liczne różnice pod względem budowy, składu komponentów, a także obrazowania, nawet jeśli ich znaczenie pozostaje niezmienione.

Wśród zebranych związków frazeologicznych oznaczających głupotę, najliczniejszą grupę stanowią właśnie te jednostki, które cechują się największym podobieństwem obrazowania.

2.1. Minimalne różnice w obrazowości

Znalazły się tu takie związki frazeologiczne, które w porównywanych językach pozostają w tej samej grupie tematycznej. Dla określenia głupoty bardzo często używane są nazwy zwierząt domowych, ponieważ właśnie one od lat były przez człowieka obserwowane i opisywane. To, że w porównywanych językach reprezentatywna jest ta sama grupa zwierząt, świadczy o ich bliskości kulturowej. Często także w omawianych tu związkach frazeologi-

cznych pojawiają się jako wyrazy określone leksemami omawiające przedmioty drewniane.

Nieznaczące różnice w sposobie obrazowania wynikają z tego, że jeden z komponentów nie jest dosłownym tłumaczeniem słowa odpowiadającego mu formalnie w związku frazeologicznym w porównywanym języku. Dany składnik związku frazeologicznego zostaje więc zamieniony na inny – niesynonimiczny, ale należący do wspólnej klasy semantycznej. Jednakże rozbieżności te są niewielkie i, mimo że nie wszystkie komponenty odpowiadających sobie związków są identyczne, frazeologizmy te pozostają zawsze w tym samym kręgu tematycznym.

2.1.1. Język polski, czeski i górnołużycki

Minimalne różnice w obrazowości frazeologizmów w języku polskim, czeskim i górnołużyckim można dostrzec w przedstawionych poniżej porównaniach:

- a) język polski: *głupi jak baran, głupi jak cap*;
- b) język czeski: *hloupý jako (boží) hovado/hovádko, hloupý jako bulík*;
- c) język górnołużycki: *hlupy kaž woł, hlupy kaž wóselske zrěbjo, hloupý jako owce*.

We wszystkich trzech językach porównywana część frazeologizmu jest identyczna, a człon porównujący składa się z różnych leksemów, przy czym każdy z nich można zaszerzować do jednej wspólnej grupy – zwierzęta domowe. W języku polskim z głupotą utożsamiany jest baran oraz cap, czyli samiec kozy lub owcy, zwłaszcza stary bądź wykastrowany (por. *Słownik języka...* 1958). W języku czeskim zaś te same cechy przypisane zostały owcy.

Nie zawsze jednak *comparatum* porównania jest dokładnie określone. W czeskim związku *hloupý jako (boží) hovado/hovádko* część określająca nie odwołuje się do żadnego konkretnego zwierzęcia, wyznacza jedynie pewną klasę znaczeniową, do której zalicza się zarówno wół, jak i krowa czy cielę. W zebranych mate-

riale nie pojawiło się jednak czeskie porównanie, w którym byłoby odwołanie wprost do krowy czy wołu.

Natomiast w języku górnołużyckim z głupotą utożsamiany jest wół. W zasobie leksykalnym górnołużyccyzny pojawia się również porównanie do młodego osła. Niezbyt inteligentną osobę można więc określić mianem *wóselske zrěbjo*. Nie ma jednak w języku górnołużyckim związku, w którym człon określający stanowiłaby nazwa *osioł*, podczas gdy w zasobie frazeologicznym polszczyzny i czeszczyzny takie związki powstały.

Poświadczono związki frazeologiczne obrazują fakt, że właśnie młode zwierzę utożsamiane jest przez człowieka z kimś mniej rozbudowanym. Podobny schemat można dostrzec w czeskim porównaniu *hloupý jako bulík*, gdzie częścią porównywaną związku stał się młody byk, podczas gdy związek **hloupý jako býk* nie istnieje. Interesujące jest to, że właśnie to zwierzę ma różne konotacje w języku polskim i czeskim. W Polsce *byczkiem* można ironicznie nazwać młodego, zdrowego mężczyznę (por. *Słownik języka...* 1958), natomiast czeski *bulík* to ekspresywne określenie ‘głupca czy jełopa’ (por. Siatkowski, Basaj 1991). Powyższe przykłady są świadectwem na to, że nawet tak bliskie sobie narody, jak polski i czeski, postrzegają świat w nieco odmienny sposób. Czasem podobne cechy przypisują różnym zwierzętom, a niekiedy odwrotnie – te same zwierzęta stają się symbolem zupełnie innych właściwości. Różnice te uwiadamiają się wyraźnie we frazeologii, gdyż jest ona tą warstwą leksykalną języka, w której odbijają się wszelkie swoistości kulturowe poszczególnych narodów.

2.1.2. Język polski i czeski

Minimalne różnice w sposobie obrazowania występują również w związkach frazeologicznych języka polskiego i czeskiego:

- a) *głupi jak stołowe nogi*;
- b) *hloupý jako (dlabaný) necky, hloupý jako bedna kytu, hloupý jako dřevo, hloupý jako kláda, hloupý jako patník, hloupý jako*

poleno, hloupý jako putna, hloupý jako škopek, hloupý jako staré schody, hloupý jako tágo, hloupý jako trám, hloupý jako troky.

Wszystkie przedstawione powyżej frazeologizmy, mimo różnic występujących w części określającej porównania, pozostają w tej samej grupie tematycznej. Leksemy służące do nazwania głupoty można określić wspólnym mianem – przedmioty drewniane. W tym przypadku środki wyrażania obrazowego w obu językach opierają się na podobnym typie asocjacji. Związki te można więc uznać za synonimiczne³.

W omawianej grupie znalazł się jeden polski związek frazeologiczny, podczas gdy czeskich jest aż dwanaście. Jest to dowodem na to, że Czesi częściej niż Polacy używają wzmacniających związków frazeologicznych, czyli takich, które intensyfikują znaczenie słowa służącego do określenia danej cechy (Bečka 1979, s. 322–323).

W czeskich porównaniach w funkcji *comparatum* występują wyrazy synonimiczne, nazywające drewniane naczynia: *putna* = *škopek*, *necky* = *troky*. Czeskie porównanie *hloupý jako necky* może być rozszerzone przez dodanie przydawki *dlabaný*. Przymiotnik ten występuje w postaci nieliterackiej, co wzmacnia potoczność porównania. Również takie przedmioty jak belka, kłoda, słupek a nawet kij bilardowy mogą w języku czeskim symbolizować głupotę. Język polski na tym tle wypada blade, gdyż z całej gamy przedmiotów drewnianych tylko nogi stołowe stały się uprzedmiotowieniem głupoty.

2.1.3. Język czeski i górnołużycki

Minimalne różnice w sposobie obrazowania można dostrzec także w przedstawionych poniżej wyrażeniach:

³ Do synonimicznych frazeologizmów w języku czeskim i polskim zalicza się takie jednostki, które posiadają częściowo wspólną dystrybucję, pojawiają się w podobnych kontekstach, lecz realizowane są w różnych strukturach obrazowych i nawiązują do częściowo innego fragmentu rzeczywistości (Rytel 1982a, s. 73). Właśnie takie jednostki różnią się minimalnie pod względem sposobu obrazowania.

- a) *ptačí rozum/rozoumek, vrabčí rozum/rozoumek, vrabčí mozek/ /možeček;*
- b) *čelacy rozum, koči rozum, čelace mozy/mozyčky, husace mozy/ /mozyčky.*

Zarówno w języku czeskim, jak i górnołużyckim frazeologizmy składają się z rzeczownika oraz określającego go przymiotnika, który w tym przypadku decyduje o różnicy obrazowości porównywanych związków. Rozum i mózg postrzegane są jako organy odpowiadające za sprawne myślenie, dlatego, aby związki te oznaczały głupotę, była potrzebna przydawka zmieniająca pozytywne nacechowanie tych słów. W obu językach odwołano się do nazw zwierząt i ptaków. W języku czeskim nazwy ptaków służyły do skonstruowania wyrażen, za pomocą których można określić głupiego człowieka. Szczegółne miejsce zajmuje tutaj leksem *wróbel*, który dał podstawę do określenia tak mózgu, jak i rozumu. W języku górnołużyckim natomiast ptactwo reprezentuje jedynie gęś. Komponentami pozostałych lużyckich związków frazeologicznych są przymiotniki derywowane od nazw *cielę* i *kot*.

Powyższe frazeologizmy niekiedy różnią się także budową. Komponenty czeskich i górnołużyckich jednostek mogą występować również w formie deminutywnej. W przypadku czeskich frazeologizmów dzieje się tak we wszystkich trzech przedstawionych związkach. Łużycanie takie warianty dopuszczają jedynie w jednostkach zawierających komponent *mozy*. Wyrażenia *ptačí rozum* czy *husace mozy* sugerują, że organy decydujące o sprawnym myśleniu są niewielkie, co z kolei w powszechnym rozumieniu łączone jest z ich mniej sprawnym działaniem. Użycie form zdrobniałych *rozoumek*, *možeček* czy *mozyčky* jeszcze bardziej potęguje owo wrażenie.

W języku górnołużyckim komponent *mozy/mozyčky* występuje w liczbie mnogiej, ponieważ zaliczany jest do rzeczowników, które oznaczają przedmioty zbiorowe (Šewc-Schuster 1984, s. 64). Jest to leksem występujący w formie *plurale tantum*. Takie wyrazy należą do wyjątków zdeterminowanych gramatycznie, są nacecho-

wane leksykalnie jako pozbawione form liczby pojedynczej (Laskowski 1998, s. 205). Jednak użycie formy deminutywnej czy też obecność rzeczownika posiadającego inny rodzaj gramatyczny nie ma wpływu na zmianę obrazowości. O tym, w jakim stopniu jest ona odmienna, decyduje odwołanie się do innych zwierząt dla określenia tego samego zjawiska.

Minimalne różnice w sposobie obrazowania wykazują również czeskie i górnołużyckie wyrażenia, służące do opisanai naiwnej kobiety: *kača pitomá – hlupa kawka, hlupa sowa*. Frazeologizmy te różnią się szykiem komponentów, co jednak – jak wcześniej zaznaczyliśmy – nie ma wpływu na obrazowość. O różnicy w obrazowości decyduje użycie innych rzeczowników. Głupią i nierozgarniętą kobietę Czesi utożsamili z kaczką. O tym, że jest to kolokwialny związek frazeologiczny, świadczy forma użytego rzeczownika, *kača* bowiem to potoczny odpowiednik *kachny*, przy czym wyrażenie **kachna pitomá* nie istnieje. Natomiast w powszechnym użyciu jest także związek *hloupá husa* (posiadający swój odpowiednik w polszczyźnie), zaliczony tu do grupy związków o identycznym sposobie obrazowania. Znalazło się tam również lużyckie wyrażenie *hlupa hila*, które posiada także swój ekwiwalent w języku polskim. Te same cechy przypisują Łużycanie również takim ptakom, jak kawka czy sowa⁴.

2.1.4. Język polski i górnołużycki

Minimalne różnice w obrazowości występują pomiędzy dwoma wyrażeniami opisującymi głupotę w języku polskim i górnołużyckim: *ośla głowa – wolaca hlowa*. W obu porównywanych frazeologizmach występuje komponent *głowa*, przy czym nie są one tożsame pod względem obrazowania. Różnica polega na uży-

⁴ Sowa w kręgu kultury europejskiej jest symbolem mądrości (por. Kopański 1991). Być może połączenie wyrazów *hlupa* i *sowa* w górnołużyckim zwrocie frazeologicznym *hlupa sowa* miało wywołać zaskoczenie u odbiorcy, mogło też mieć wydźwięk ironiczny.

ciu odmiennych przydawek. W polszczyźnie po raz kolejny odwołano się do wyrazu *osioł*, w języku górnołużyckim zaś użyto przymiotnika derywowanego od nazwy *wół*. Jednakże różnica ta jest nieznaczna i dlatego jednostki te zostały zaliczone do podgrupy związków frazeologicznych o minimalnych różnicach w sposobie obrazowania.

2.2. Niewielkie różnice w obrazowości

W grupie tej znalazły się takie związki frazeologiczne, które cechują się zbliżonym sposobem obrazowania, ponieważ należą one do odmiennych kręgów tematycznych. Wydzielone zostały tu jedynie dwie podgrupy. W pierwszej pojawiły się związki frazeologiczne wszystkich porównywanych języków, druga zawiera frazeologizmy polskie i czeskie.

2.2.1. Język polski, czeski i górnołużycki

W języku polskim, czeskim i górnołużyckim istnieje wiele związków frazeologicznych, które zachowują podobną obrazowość, mimo iż pozostają w innych kręgach tematycznych. Należą do nich poniższe porównania:

- a) *głupi jak but z lewej nogi*, *głupi jak tabaka w rogu*;
- b) *hloupý jako cep*, *hloupý jako dělo*, *hloupý jako jelito*, *hloupý jako kopyto*, *hloupý jako mameluk*, *hloupý jako motovidlo*, *hloupý jako motyka*, *hloupý jako pablb*, *hloupý jako pucštok*, *hloupý jako saně*, *hloupý jako smeták*, *hloupý jako snop*, *hloupý jako střevo*, *hloupý jako štandlik*, *hloupý jako ťululum (na ptáky)*, *hloupý jako vrba*;
- c) *hlupy kaž brambora*, *hlupy kaž hnój*, *hlupy kaž kopol*, *hlupy kaž kunta*, *hlupy kaž nožowe tylko*, *hlupy kaž plononopač*, *hlupy kaž pomor*, *hlupy kaž scěna*, *hlupy kaž scěnk*.

Powyższe przykłady ukazują, że z głupotą może być utożsamiane prawie wszystko, przy czym najczęściej stałych porównań występuje w języku czeskim, najuboższy zaś jest język polski.

Czeskie związki frazeologiczne odwołują się do takich przedmiotów, jak kopyto, sanie czy cep, w górnołużyckich związkach znajdujemy porównania m.in. do motka czy tępej strony noża. Większość tych słów należy do wysoce frekwentowanych wyrazów w języku. Jednak część porównująca związku zawiera leksemy, których znaczenie nie jest tak oczywiste. Czasem występują one jedynie w utartych połączeniach wyrazowych, np. *hloupý jako pucštok*. Takie słowa w większości straciły swoje pierwotne znaczenie i zachowały się jedynie w tych właśnie związkach frazeologicznych, a tym samym są możliwe do zrozumienia tylko dzięki kontekstowi porównania (por. *Slovník české...* 1983, s. 473).

Niekiedy w funkcji *comparatum* pojawiają się słowa, które również samodzielnie, poza frazeologizmem, mogą opisywać głupiego człowieka. Posłużenie się nimi do stworzenia porównania świadczy o tym, że w niektórych sytuacjach potrzebujemy dosadniejszego określenia tej negatywnej cechy, choć taki frazeologizm brzmi wręcz tautologicznie. Pojawiają się więc czeskie związki: *hloupý jako pablb*, *hloupý jako ťululum*⁵, czy górnołużyckie: *hlupy kaž plononopač*, *hlupy kaž kunta*. Każdy z leksemów stojących po prawej stronie porównania oznacza ‘głupka, głuptasa, półgłówka’⁶.

Wśród przedstawionych powyżej frazeologizmów znajduje się polski związek *głupi jak but z lewej nogi*. Jest to wariant leksykalny jednostki, która pojawiła się już w grupie związków o identycznym sposobie obrazowania (*głupi jak but*), wzbogacony jedynie o komponent fakultatywny (*z lewej nogi*). Uzupełnienie to spr-

⁵ Czeski związek frazeologiczny *hloupý jako ťululum* może zostać uzupełniony o wyrażenie przyimkowe *na ptáky*. Świadczy to o tym, jak bardzo utarły się pewne konstrukcje frazeologiczne, ponieważ wyrazy te logicznie pozostają bez związku, a razem mogą być użyte jedynie w stałym połączeniu wyrazowym.

⁶ Jedynie *kunta* ma jeszcze jedno znaczenie ‘kobiecy narząd płciowy, vagina’ (Zeman 1967). Nie można wykluczyć, że właśnie do niego odwołano się w tym frazeologizmie.

wiło jednak, że obrazowość uległa zmianie i porównanie w rozszerzonej formie musiało się znaleźć już w innej grupie.

Frazeologizm *głupi jak tabaka w rogu* częściej spotykany jest w formie *ciemny jak tabaka w rogu*. Leksem *głupi* bowiem może być zastępowany przez liczne powiedzonka i neosemantyzmy, które można uznać za eufemistyczne (por. Dąbrowska 1993, s. 114). Do nich należą m.in. słowa *ciemny* i *tępy*. Podobną funkcję spełniają czeskie leksemy: *blbý* (oraz jego nieliteracka, bardzo często używana forma: *blbej*), *tupý*, *pitomý* oraz łużyckie: *hlupikojty* i *tupy*.

Wśród czeskich porównań znalazło się takie, w którym w części porównującej występuje leksem *motyka*. Interesujące jest to, że pojawia się też w zasobie frazeologicznym tego języka związek *opilý jako motyka*, który posiada identyczny ekwiwalent w języku górnołużyckim: *pijany kaź motyka*. W polszczyźnie nie ma takiego porównania, zarówno na opisanie pijaństwa, jak i głupoty, w którym w funkcji *comparatum* występowałoby to słowo.

Górnołużyckie porównania zawierają komponenty powszechnie zrozumiałe, zwłaszcza w środowisku wiejskim, które w przeważającej części reprezentują Łużycanie. Z głupotą utożsamiane są więc takie przedmioty, jak widły do gnoju czy nawóz⁷.

Niewielkie różnice w obrazowości pojawiają się również w polskich, czeskich i górnołużyckich związkach frazeologicznych, które opisują głupotę, wykorzystując do tego komponent *głowa*: *kapuściana/kwadratowa/tępa/zakuta głowa*, *głowa do pozłoty* – *dubová/gypsová hlava* – *hlowa kaź dubowy pjeńk/tružna lawka/wiselny zdónk*.

Somatyzm *głowa* jest głównym składnikiem wielu związków, zawierających negatywną charakterystykę człowieka. Leksem ów realizuje przenośne znaczenie tego wyrazu, jakim jest ‘siedlisko myśli’. Mimo swoich pozytywnych konotacji, słowo to jest często używane do określenia intelektualnej ułomności człowieka. Wy-

⁷ Pochodzenie frazeologizmu *hlupy kaź kopol* można tłumaczyć również inaczej, *kopol* bowiem – oprócz swego prymarnego – posiada też drugie znaczenie przenośne: może oznaczać ‘gamoń, niezdara’ (por. Zeman 1967).

starczy dodać odpowiednią przydawkę, która nada wyrażeniu negatywne konotacje (por. Siekierska 1976, s. 189).

Górnołużyckie związki frazeologiczne różnią się od polskich i czeskich odpowiedników pod względem budowy. Podobna treść, która w języku polskim i czeskim została wyrażona zwrotem, w górnołużyckim jest ujęta w formie porównania. Nie wpływa to jednak w sposób zasadniczy na zmianę sposobu obrazowania. Dlatego jednostki te znalazły się w jednej grupie. Powyższe łużyckie związki frazeologiczne w części porównywanej mają zawsze rzeczownik dookreślony przez przydawkę, wpływającą na obrazowość związku. Uściślenie znaczenia rzeczownika oraz wykorzystanie elementu *głowa* sprawiło, że wszystkie trzy przedstawione powyżej frazeologizmy górnołużyckie nie zostały zakwalifikowane do podgrupy jednostek wykazujących minimalne różnice w obrazowości (czyli pozostających w kręgu tematycznym przedmiotów drewnianych).

Podobieństwo w sposobie obrazowania można dostrzec między górnołużyckim porównaniem *hlowa kaź dubowy pjeńk* a czeskim wyrażeniem *dubová hlava*. W obydwu przykładach elementem służącym do oddania znaczenia głupoty jest pień drzewa, mimo że w czeskim związku nie zostało to dokładnie dookreślone.

W czeskim wyrażeniu *gypsová hlava* użyty został przymiotnik, który ze współczesnego punktu widzenia jest przestarzały (jego współczesnym odpowiednikiem byłoby słowo *sádrová*). Zastąpienie go innym – zgodnym z systemem językowym – zlikwidowałoby archaiczność związku, a jednocześnie naruszyłoby normę frazeologiczną (na temat normy frazeologicznej patrz szerzej: Rejakowa 1986, s. 12).

W języku polskim człowieka głupiego można nazwać za pomocą związków frazeologicznych z komponentem *głowa*, opatrzonym epitetami: *tępa*, *zakuta*, *kapuściana*. W zebranych materiale znalazło się również wyrażenie *kwadratowa głowa*. Współcześnie ten frazeologizm częściej rozumiany jest odwrotnie – ‘człowiek mądry’. Takie różnice w odbiorze jednego związku stają się przy-

czyną licznych problemów w komunikacji. Wynika to z faktu, że ta sama przydawka została użyta jako dookreślenie innych rzeczowników z wyznacznikiem głupoty, jak to ma miejsce w wyrażeniach: *kwadratowy dureń, osioł kwadratowy*.

2.2.2. Język polski i czeski

Język polski i czeski posiadają kilka związków, które są podobne (niewielkie różnice) pod względem obrazowości. Należą do nich:

- a) *mieć fioła, mieć fiu fiu, mieć fiu bździi, mieć myszki, mieć narąbane, mieć nie po kolei, mieć pstro, mieć wodę, mieć zielono, mieć źle (poukładane) w głowie*;
- b) *mít v hlavě cucky, mít v hlavě hrachovinu, mít v hlavě otruby, mít v hlavě votruby, mít v hlavě piliny, mít v hlavě plevy, mít v hlavě slámu*.

Zwroty te różnią się szykiem komponentów, co jednak nie ma wpływu na ich obrazowość. O umieszczeniu ich w podgrupie o niewielkich różnicach w obrazowości zdecydowało użycie odrębnych znaczeniowo leksemów. Zarówno w języku polskim, jak i czeskim istnieje liczna grupa związków, w których głupota wyrażona została poprzez określenie tego, co człowiek może mieć w głowie.

W grupie frazeologizmów o identycznym sposobie obrazowania znalazły się polskie i czeskie zwroty, w których pojawiły się takie słowa, jak: *trociny, sieczka, siano*. Czesi uzupełnili to jeszcze innymi rodzajami odpadków: pakułami, grochową, otrębami, opiłkami, czy plewami. Frazeologizmy takie nie mają już swoich identycznych polskich odpowiedników, choć podobieństwo można dostrzec w polskich związkach: *mieć źle poukładane w głowie, mieć narąbane w głowie*, które również odwołują się do bałaganu. Owe określenia mogą wywodzić się z przekonania, że „silne uderzenie w głowę może spowodować chwilowe zaćmienie umysłowe i odmienne od przyjętego zachowanie” (Dąbrowska 1993, s. 144).

Wśród czeskich frazeologizmów znajduje się związek: *mít v hlavě otruby*, który jest używany również w formie nieliterackiej: *mít v hlavě votruby*. Tego typu różnice pojawiają się często wśród czeskich frazeologizmów opisujących głupotę. Zwykle są one używane w mowie potocznej i w sytuacjach nieformalnych. Użycie nieliterackich form wyrazowych we frazeologii wydaje się naturalne, ponieważ to język potoczny stanowi podstawę przeważnej większości związków frazeologicznych. Jest to zrozumiałe tym bardziej, że w języku czeskim istnieją znaczne różnice (nie tylko leksykalne, ale i fonetyczne) między językiem literackim a potocznym. Często więc można spotkać w wypowiedzi ustnej formy z nagłosowym *v-* czy przymiotniki zakończone na *-ej* (< -ý).

Polskie frazeologizmy oprócz komponentów, których desygnaty należą do rzeczywistości fizycznej, zawierają też leksemy, których pochodzenie jest niejasne. Należą do nich związki: *mieć fiu fiu w głowie, mieć fioła w głowie* czy *mieć fiu bździi w głowie*. Można się tu dopatrywać zapożyczenia z języka dzieci. Podobna sytuacja ma miejsce również w wypadku takich związków: *mieć fiksum dyr dum, mieć hysia/hyzia* (por. Kozarzewska 1970, s. 308).

Obrazowość powyższych związków frazeologicznych opiera się na przypisaniu głowie pewnych właściwości, które pozostają w opozycji „znane, konkretne – nieznanne, rozmyte”, czym deprecjonują konotację pozytywną leksemu *głowa*.

Na podobnej zasadzie zostały zbudowane zwroty, zawierające komponent *rozum*. Tym razem jednak związki mają formę negacji: *nie mieć odrobiny, nie mieć (ani) krzty rozumu – nemít kouska rozumu, nemít za krejcar rozumu, nemít (ani) špetku rozumu, nemít (ani) za mák rozumu*. Frazeologizmy te opisują głupotę poprzez odwołanie się do rozumu jako organu odpowiedzialnego za sprawne myślenie. Jednak, aby mogły one oznaczać głupotę, czyli przeciwieństwo wszystkich pozytywnych cech przypisywanych rozumowi, musiały zostać zanegowane, ponieważ tylko wówczas można było całkowicie usunąć znaczenie ‘sprawne myślenie’ (w przeciwnym wypadku osiągało się gradację ‘sprawnego myślenia’).

Obrazowość polskiego związku *nie mieć odrobiny rozumu* jest bardzo zbliżona do czeskiego *nemít kouska rozumu*. Jednak polskie słowo *odrobina* oznacza ‘bardzo małą ilość czegoś’ (*Słownik języka...* 1958), natomiast wyraz *kousek* jest definiowany jako ‘część pewnej całości’ (*Slovník spisovné...* 1998) bez podania wielkości, odpowiada więc polskiemu wyrazowi *kawałek*.

Zwrot *nemít za krejcar rozumu* nie może być zakwalifikowany do tej samej grupy, co omawiany wcześniej frazeologizm *nemít za groš rozumu*. Oba wyrazy *groš* i *krejcar* oznaczają starą srebrną monetę (por. *Slovník spisovné...* 1998), jednak – jak już zaznaczyliśmy – pierwsze z tych słów zatraciło swoje archaiczne nacechowanie w wyniku powszechnego użycia go w mowie potocznej. *Krejcar*, mimo że również ma nacechowanie ekspresywne i znaczy ‘pieniądz o małej wartości’, jest jednak dziś rzadziej używany, dlatego archaiczność tego słowa jest wyraźnie odczuwalna.

W polszczyźnie także pojawiają się jednostki, w skład których wchodziły formy dawne. Frazeologizm *nie mieć (ani) krzty rozumu* zawiera słowo, które jest starszym odpowiednikiem użytej w poprzednim polskim związku *odrobiny*. Dziś nie jest ono już używane, występuje jedynie w kilku utartych zwrotach (por. *Słownik języka...* 1958). Świadczy to o fakcie, że norma frazeologiczna dopuszcza istnienie jednostek, które zawierają archaizmy (szerzej patrz: Rejakowa 1985, s. 109).

Odwołania do rozumu i mózgu – organów odpowiadających za sprawne myślenie – ma miejsce również w następujących wyrażeniach:

- a) *krótki rozum, miałki rozum, płytki rozum, ograniczony rozum, zlasowany mózg*;
- b) *vylizanej rozum/rozoumek, vylizanej mozek/mozeček*.

Związki frazeologiczne wykorzystywane do nazwania głupoty, w skład których wchodziły komponenty oznaczające ‘mądrość, roztropność’, muszą posiadać składnik, który sprawi, że pozytywne nacechowanie tych wyrazów ulegnie zatarciu. Taką funkcję mogą spełniać przydawki dodane do rzeczownika, np. w języku

czeskim wiele przymiotników zostało utworzonych od nazw zwierząt i ptaków (por. Mrhačová 1999). Frazeologizmy, które je zawierają, znalazły się w podgrupie związków o minimalnych różnicach w sposobie obrazowania. Polszczyzna zaś wyróżnia się tym, że większość określeń dodawanych do rzeczowników *mózg* i *rozum* stanowią przymiotniki oznaczające minimalną ilość danej materii czy cechy. Aby określić kogoś mianem głupca, w polszczyźnie do słowa *rozum* wystarczy dodać określenie: *krótki* ‘mający małą długość’, *płytki* ‘mający małą głębokość’, *ograniczony* ‘mający niewielki zakres’. Przymiotnik *miałki* można również zaliczyć do tej grupy, ponieważ jego znaczenie przenośne to ‘ograniczony’, w pewnych regionach zaś jest synonimiczny ze słowem ‘płytki’ (por. *Słownik języka...* 1958).

Czeskie jednostki posiadają warianty, w których rzeczownik występuje w formie zdrobniającej, która jednak nie wpływa na ich obrazowość, o tej bowiem decydują odmienne przydawki. Zarówno *mózg*, jak i *rozum* w czeszczyźnie określane są przez przymiotnik *vylizanej*, występujący jedynie w nieliterackiej postaci. W zgromadzonym materiale nie znalazła się forma tego frazeologizmu, w której przymiotnik miałby postać literacką. Brak więc jednostki **vylizaný rozum/mozek*. Połączenie wyrazów, gdzie pojawia się jedynie forma nieliteracka, ma wyraźnie potoczny charakter. Użycie takiego frazeologizmu w codziennej komunikacji jest łatwiejsze, gdyż język mówiony zawsze był bliższy człowiekowi niż język literacki (por. Černý 1998, s. 42–44).

Powyższe związki frazeologiczne mają zbliżoną budowę gramatyczną, cechują się podobieństwem w sposobie obrazowania. Pojawiające się między nimi niewielkie różnice w obrazowości wynikają z tego, że należą one do odmiennych kręgów tematycznych.

2.3. Znaczne różnice w obrazowości

Związki frazeologiczne, które zostały umieszczone w tej grupie, różnią się budową gramatyczną, ilością komponentów oraz składem leksykalnym. Jednak pomimo tych wszystkich odmienności,

można dostrzec pewne podobieństwo w sposobie obrazowania. Znalazły się tu tylko związki polskie i czeskie:

- a) *nie mieć piątej klepki, mieć kuku na muniu, urwać się z choinki*;
- b) *nemít všech pět pohromadě, mít na mozku švába, spadnout z višně, spadnout z jahody (naznak)*.

W pierwszym wyrażeniu podobieństwo obrazowania przejawia się użyciem identycznego liczebnika. W języku polskim pojawia się rzeczownik *klepka*, którego brak w czeskim odpowiedniku. W zamian za to w czeskim związku występuje przysłówek *pohromadě*. Takie uzupełnienie nie przysłania podobieństwa obu tych jednostek, o którym może świadczyć również odpowiedniość związków opisujących w języku polskim i czeskim mądrość, a opierających się na podobnych schematach. Polskie *mieć wszystkie klepki w porządku* ma swój odpowiednik *mít to v hlavě v pořádku* (tutaj ponownie brakuje w czeskim zwrocie słowa *klepka*, choć zbudowane zostały one na bardzo podobnej zasadzie). Widać zatem, że frazeologizmy te opierają się na podobnym modelu i chociaż każdy cechuje się trochę innym składem leksykalnym, to jednak podobieństwo w obrazowości jest oczywiste.

Kolejną parę związków łączy podobna struktura: „mieć coś na czymś”. Czeski frazeologizm zawiera neutralny leksem *mozek*, podczas gdy w polszczyźnie występuje słowo *muniu*, nacechowane potocznie. Wyraz ten nie jest powszechnie używany i pojawia się jedynie w tym właśnie zwrocie (por. *Słownik języka...* 1958). Różnica między tymi dwoma jednostkami polega na braku ekwiwalencji znaczeniowej pomiędzy kolejnymi składnikami. W języku czeskim na mózgu może pojawić się karaluch (*šváb*), w polskim natomiast będzie to *kuku*, czyli dziecięce określenie skaleczenia, rany. Ponadto polski frazeologizm posiada jeszcze kilka synonimów stylistycznych i semantycznych, które zostały przytoczone wcześniej, np. *mieć fiksum dyrdum* (Kozarzewska 1970, s. 308). Jednak mimo tego odmiennego nacechowania stylistycznego obu związków, różnego szyku i niepełnej zgodności poszczególnych składników widoczne są podobieństwa w sposobie obrazowania.

Następna para jednostek różni się użyciem innego, choć pokrewnego, czasownika. Polskie *urwać się* i czeskie *spadnout* opisują bardzo podobną czynność: ‘oderwanie się od czegoś, odłączenie’ (*Słownik języka...* 1958). Jednak polskie słowo akcentuje jej początek, a czeskie – jej koniec. Różnica zaś polega na użyciu całkowicie odmiennych rzeczowników: choinki oraz wiśni i truskawki. Czeski związek frazeologiczny *spadnout z jahody* jest najbardziej absurdalny, wręcz komiczny, ponieważ truskawka jest niewielką roślinką i w żaden sposób nie kojarzy się ze spadaniem. Dzięki temu frazeologizm ten jest tym bardziej ironiczny. Podkreślone zostaje to jeszcze poprzez dodanie fakultatywnego komponentu *naznak*. Te wszystkie różnice, choć znaczne, nie są jednak na tyle wielkie, aby mogły wpłynąć na zatarcie nieznaczących podobieństw w sposobie obrazowania.

Wszystkie omawiane powyżej związki frazeologiczne wykazują wyraźne różnice w obrazowości. Jednak pewne podobieństwa w budowie jednostek, użycie podobnych znaczeniowo leksemów oraz zastosowanie tych samych schematów do tworzenia frazeologizmów sprawiają, że sposób obrazowania nie jest całkowicie odmienny. Dlatego też uzasadnione jest zaliczenie tych polsko-czeskich par do grupy związków, wykazujących znaczne (ale nie pełne) różnice w obrazowości.

3. Obrazowanie różne

Do grupy związków frazeologicznych o różnym sposobie obrazowania zaliczone zostały takie jednostki, których obrazowość nie wykazuje cech wspólnych. Frazeologizmy te mają inną budowę, wykorzystują odmienny zestaw leksemów i w efekcie różnią się sposobem obrazowania. Można je jednak uznać za jednostki synonimiczne i rzeczywiste ekwiwalenty w porównywanych językach (Basaj 1982, s. 160), ponieważ są one paralelne semantycznie, mimo że różnią się formalnie. Frazeologizmy takie M. Basaj nazywa idiomami, chociaż odsyłają one odbiorcę do identycznego wycinka rzeczywistości (Basaj 1982, s. 161). Podobnie uważa Pietrak-Mei-

ser, dla której „idiomami w ujęciu porównawczym są takie związki, które w obu językach mają takie samo znaczenie, ale tę samą treść przekazują za pomocą innych obrazów i innych konstrukcji, specyficznych dla danego języka” (Pietrak-Meiser 1985, s. 75).

Skorupka natomiast za idiom uznaje frazeologizm, który nie ma odpowiednika bądź w strukturze, bądź w treści jednostek w innych językach. Poza tym zwykle nie można go dosłownie przetłumaczyć na inny język (Skorupka 1985, s. 12), ponieważ nie posiada ekwiwalentu w postaci utartego połączenia wyrazów. Można jedynie dokonać jego opisu peryfrastycznego, choć oczywiście dla opisanego tego samego zjawiska mogą posłużyć inne, synonimiczne jednostki frazeologiczne danego języka.

W analizowanym materiale wyodrębniliśmy trzy podgrupy. W pierwszej znalazły się frazeologizmy polskie, czeskie i górnołużyckie, które posiadają jeden wspólny komponent. Jednak różnice w budowie tych jednostek sprawiają, że nie istnieją żadne podobieństwa w sposobie obrazowania.

W odrębnej podgrupie umieszczono czeskie związki frazeologiczne, w których pojawiły się nazwy własne-neologizmy, czyli formy nowo utworzone – w tym przypadku – na potrzeby danego frazeologizmu. W zebranych materiałach nie zostały poświadczone tego typu jednostki dla języka polskiego i górnołużyckiego.

Trzecia – ostatnia – podgrupa obejmuje pozostałe związki, między którymi nie ma żadnych podobieństw w sposobie obrazowania, a także nie posiadają żadnych wspólnych elementów formalnych.

3.1. Frazeologizmy ze wspólnym komponentem w języku polskim, czeskim i górnołużyckim

Związki frazeologiczne umieszczone w tej grupie posiadają jeden wspólny komponent *glupi* – *hloupý* – *hlupy*:

- a) *glupi že až strach*;
- b) *hloupý div netrká, hloupý až (to) bučí/bečí, hloupý až to mlatí dveřma, hloupý jak daleko vidí (a ještě metr za roh)*;

c) *hlupy zo móhl hlupych z nim lójić, hlupy zo móhl jak na (boži) měsačk ščuwać, hlupy zo móhl na nim hač do Drježdžan jěć/jěchać, hlupy zo móhl słomu chmutać/žrać/jěsć (a kamjenje přikusować), hlupy zo sebi trubki/fajfy tobaka natykać njewě, hlupy zo so z třoch kórješkow wušmjatać njewě*.

Bardzo często pojawiająca się potrzeba wzmocnienia znaczenia danego słowa, którym chcemy kogoś określić, powoduje, że dopełniamy je poprzez dodanie określenia, oznaczającego jego miarę czy intensywność. W ten sposób powstają jednostki frazeologiczne wzmacniające. Są to takie połączenia wyrazowe, w których do określonego leksemu przypisany jest określony wyraz intensyfikujący (por. Bečka 1979, s. 322–323). Zarówno w języku polskim, jak i w czeskim czy górnołużyckim można wzmocnić przymiotnik *glupi*, dodając do niego odpowiedni okolicznik. Połączenia te z czasem uległy odmiennej leksykalizacji, dlatego dziś nie pokrywają się w porównywanych językach.

Najwięcej tego typu jednostek znajduje się w zasobie frazeologicznym górnołużycczyzny. Są one również najbardziej rozbudowane, toteż dopełnienie ich członami fakultatywnymi niejednokrotnie jest możliwe bez większej trudności. Frazeologizmy te są typowe dla języka literackiego. W codziennym użyciu ulegają one skróceniu bądź nawet zmianie, dziś bowiem „większość użytkowników języka [górnołużyckiego] na co dzień używa innej odmiany języka niż narzucony im niegdyś [...] piśmienniczy wariant [...]” (Abdel-Al 1995, s. 20). Jednak w dostępnych nam źródłach znajdują się głównie formy zaczerpnięte z języka literackiego.

Powyższe górnołużyckie związki frazeologiczne ukazują, jakie zachowania człowieka (lub brak jakich umiejętności) mogą świadczyć o jego niskim poziomie inteligencji. *Glupi* zatem jest ten, kto np. nie potrafi sam sobie nabić fajki czy też nie radzi sobie z rozplątywaniem korzonków. Wyraźnie widać, że związki te powstały w efekcie obserwacji ludzi i zwierząt w przeróżnych sytuacjach życiowych. Również środowisko, w jakim żyją Łużycanie, ma swoje odbicie we frazeologii tego narodu. Zdecydowaną większość Łużyc Górnych, bo aż 90%, zajmują wsie i małe osady (Rzetelska-

-Feleszko 1992, s. 82). W zasobie frazeologicznym górnołużyckich nie mogło więc zabraknąć odwołań do elementów życia wsi. Wydaje się, że właśnie tak można wytłumaczyć pochodzenie takich jednostek, jak: *hlupy zo móhl jak na měsačk ščuwać*, *hlupy zo móhl słomu chmutać/žrać/jěsć*. W pierwszym związku pojawia się odwołanie do zachowania wiejskiego psa, w drugim – krowy czy konia. Zatem frazeologizmy te mogłyby występować w postaci *hlupy kaž kruwa*, *hlupy kaž kón*, *hlupy kaž pos*, co je upodabnia do związków, które występują, oczywiście z innym leksemem w części porównującej, również w języku polskim i czeskim.

Polskie i czeskie związki frazeologiczne umieszczone w tej grupie są abstrakcyjne. Nie odwołują się do konkretnych sytuacji, lecz zawierają wyrażenia podkreślające intensywność bądź zakres jakiegoś zjawiska. Określenia: *že až strach*, *až to buči/beči*, *až to mlatí dverma* nie są zarezerwowane jedynie dla wzmocnienia znaczenia głupoty, mogą być używane również jako intensyfikacja innych cech charakteru człowieka.

W języku polskim, czeskim i górnołużyckim pojawiają się również związki, które różnią się sposobem obrazowania, lecz odwołują się do nazw zwierząt:

- a) *osioł dardanelski*, *osioł skończony*, *osioł patentowany*, *cielę marynowane*, *cielę boże*, *cielę na niedzielę*, *mieć kota*;
- b) *osel oslovská/oslovský*, *kus vola*;
- c) *wóslace wucho*; *rybu/rybinu wědžec*; *měć telko rozuma kaž drewjeny kozoł za wušomaj łoja*.

Powyższe jednostki w porównywanych językach różnią się nie tylko składem leksykalnym, ale również i budową gramatyczną. Jednak wszystkie zawierają komponent, oznaczający nazwę zwierzęcia. Mimo tego, że niejednokrotnie odwołanie do tego samego zwierzęcia powtarza się w więcej niż jednym języku, nie zachodzi tu podobieństwo w obrazowości. Z głupotą zdecydowanie kojarzy się osioł, cielę czy wół. Łużycanie podobne cechy przypisują też kozłowi i rybie, a Polacy kotu. Charakteryzowanie człowieka bowiem za pomocą nazw zwierząt jest zjawiskiem regularnym i wyrazistym, zwłaszcza gdy wiąże się z charakterystyką negatywną.

Często w budowie jednostek frazeologicznych uwidaczniają się cechy charakterystyczne dla danego języka. Dla czeszczyzny właściwe są określenia derywowane od tego samego rzeczownika, który występuje w danym związku. Wyrazem, który nie ma swojego gramatycznego odpowiednika w żadnym z porównywanych języków, jest *osel oslovský/oslovská* (szczególnie ulubione stały się w tym przypadku dla Czechów nazwy bydła). Takie konstrukcje nacechowane są ekspresywnie i występują głównie w języku potocznym i ludowym (Damborský 1969, s. 344). W mówionej wersji czeszczyzny często używane jest również słowo *vůl*, oczywiście nie w znaczeniu ‘wykastrowany byk’ (por. *Slovník spisovné...* 1998), lecz w formie przekleństwa. Słowo to dziś jest do tego stopnia zakorzenione w języku kolokwialnym, że zatraciło już właściwie swoje prymarne znaczenie i służy do ekspresywnego, wręcz wulgarного, określenia niemądrego człowieka. Nie dziwi zatem wyrażenie *kus vola*, gdyż oznacza ono kogoś bardzo głupiego. Podobną funkcję pełni używane często w mowie potocznej powiedzenie: *jdi ty vole*, *ty jsi ale kráva*.

W górnołużyckim zwrocie *měć telko rozuma kaž drewjeny kozoł za wušomaj łoja* pojawia się forma typowa dla górnołużyckiej – dualizm. W języku polskim i czeskim ślady liczby dualnej pozostały jedynie w formach liczby mnogiej rzeczowników, nazywających organy parzyste z natury (np. ręce, nogi). W języku górnołużyckim liczba podwójna jest używana powszechnie, choć w wielu narzeczach (zwłaszcza południowych) zaczyna być powoli wycofywana (Šewc-Schuster 1984, s. 64). Jednak zachowany dual wyróżnia języki łużyckie spośród języków zachodniosłowiańskich, co ma swoje odzwierciedlenie również we frazeologii.

3.2. Związki frazeologiczne zawierające neologizmy i neosemantyzmy

Znalazły się tu frazeologizmy, zawierające utworzone specjalnie na potrzeby danego związku nazwy własne oraz takie, w których istniejącym już wyrazom przypisane zostało nowe znaczenie.

W zgromadzonym materiale tylko jednostki frazeologiczne języka czeskiego cechowały się obecnością takiego komponentu: *být z Hovězí Lhoty, být z Hloupětína, svatý Utrínos*.

Powyższe związki frazeologiczne zawierają słowa, które są innowacjami językowymi, powstałymi dla nazwania nowych pojęć lub dla wyrażenia stosunku mówiącego do tego, z czym się styka. Dwa pierwsze zwroty opierają się na podobnym schemacie: „ktoś, kto pochodzi z określonej miejscowości, posiada takie cechy, jakie sugeruje miejsce jego zamieszkania”. Człowiekowi pochodzącemu z *Hovězí Lhoty* przypisywana jest głupota, takie bowiem konotacje ma w języku czeskim nazwa *wól*, która stała się podstawą części przymiotnikowej związku⁷.

Nie odznacza się inteligencją również człowiek, o którym można powiedzieć, że jest z *Hloupětína*. Nazwy miejscowe zakończone na *-in* pierwotnie były dzierżawczymi nazwami odosobowymi (por. Kaleta 1998, s. 26). Ponadto sufiks ten służy do tworzenia przymiotnikowych nazw apelatywnych i oznacza ‘posiadanie czegoś/cechy’ (por. *Mluvnice češtiny* 1986, t. 2, s. 77). Oczywiście jest zatem, że *Hloupětín* jest miejscem zamieszkania kogoś, kto jest *hloupý*. Nazwa ta została stworzona zgodnie z panującymi w języku tendencjami, o czym świadczyć może istnienie takich nazw miejscowych, jak np. *Třebětín* (miasto w środkowych Czechach) czy *Hevlín* (miasto na południowych Morawach) czy *Hloubětín* (przemysłowa dzielnica Pragi).

Niekiedy istnieje potrzeba stworzenia nazwy, która opisywałaby jakiś nowy fragment rzeczywistości, nazywała coś w sposób dotąd nieznany. Właśnie taki leksem (*utrínos*), użyty w nowym znaczeniu, pojawia się w wyrażeniu *svatý Utrínos*. Wyraz określany tego związku bowiem oznaczał pierwotnie ‘zasmarkane

⁷ Podobny schemat można dostrzec w polskim zwrocie *być z Koziej Wólki*, który nie jest – co prawda – frazeologizmem, ale jest używany – zwłaszcza często przez ludzi młodych – jako eufemistyczne określenie ‘ktoś głupi, naiwny’.

dziecko’ lub ‘młodego, niedoświadczonego człowieka’ (por. *Slovník spisovného...* 1960–1971). Dziś jest używany również w znaczeniu ironicznym jako określenie osoby głupiej.

3.3. Frazeologizmy nie wykazujące żadnych podobieństw w sposobie obrazowania

W grupie tej zamieszczone zostały jednostki frazeologiczne trzech porównywanych języków o zupełnie innej obrazowości. Są to związki, które nie mają żadnych cech wspólnych. Różna jest ich budowa formalna i skład komponentów. Oto przykłady:

- a) *nie mieć wszystkich w domu, mieć świra, mieć szmergla, mieć kręcka, mieć nierówno pod sufitem, mieć nie wszystko po kolei, mieć poprzestawiane na strychu, nie grzeszyć rozumem, na błoto siekierę ostrzyć, klepki się komuś pomieszały/poprzestawiały, być kopnięty w mózdzek, upaść na głowę/ /leb, nie umieć zliczyć do pięciu/trzech, głab kapuściany, ciemna masa, ostatni cymbał;*
- b) *mít o kolečko víc, mít to vykradený/vykradeno, mít malo pod čepicí, být trdlo, nejíst chytrost velkou lžicí, myslet kolenem, nenajíst se vtipné kaše, boží (učiněné) dřevo, prazdná nádoba, prazdný panák, chudý duchem/na duchu, praštěnej lavičnickem, praštěnej pavlačí, praštěnej polenem, praštěnej pytlím;*
- c) *njeměc wjele hejduški, zwitu hłowu nosyć, mokry pod nós być.*

Sposób obrazowania w powyższych frazeologizmach jest zupełnie inny. Jednak mimo to czasem związki te opierają się na podobnych schematach. Dzieje się tak dlatego, że również frazeologia służy jako narzędzie opisu rzeczywistości:

Interpretacja jako działanie subiektywne zakłada wielość możliwych spojrzeń na otaczający świat. W konsekwencji prowadzi to zarówno do odmiennego semantyczno-leksykalnego ukształtowania różnych języków, jak też do ujawniania się różnych typów racjonalności w obrębie tego samego języka narodowego (Tokarski 1993, s. 337).

Dla Czechów głupi będzie ten, kto zostanie czymś uderzony, stąd frazeologizmy: *praštěnej lavičnickem, praštěnej pavlačí, praš-*

těnej polenem, praštěnej pytle. W języku polskim podobne jednostki również istnieją, np. przytaczany już wcześniej związek *mieć narąbane w głowie*, czy też być *kopniętym w mózdek*. Widać zatem, że oba narody za wykładnik głupoty uważają stuknięcie czy silne uderzenie (podobne konotacje ma czasownik *pomieszać*, *poprzestawiać*, czego ślady można odnaleźć w polskim frazeologizmie: *klepki się komuś pomieszały/poprzestawiały*).

Z obserwacji rzeczywistości wywodzi się polski frazeologizm *nie umieć zliczyć do pięciu/trzech*. Nieznajomość prostych działań matematycznych, która rzeczywiście może świadczyć o niewysokim poziomie intelektualnym, stała się synonimem głupoty życiowej, dlatego związek ten może być używany również w sytuacjach, które z matematyką nie mają nic wspólnego.

Czesi natomiast ukazali we frazeologii, że mądrość jest czymś nabytym, a głupota człowieka może wynikać ze źle wykonanej (bądź zaniedbanej) czynności, np. jedzenie. Do głupiego człowieka odnoszą się więc frazeologizmy: *nejíst chytrost velkou lžici* czy *nenajíst se vtipné kaše*.

Wspólne dla języka polskiego i czeskiego jest zastępowanie w jednostkach frazeologicznych słowa *głowa* opisami metaforycznymi. Pojawiają się więc takie związki, jak: *mieć nierówno pod sufitem*, *mieć poprzestawiane na strychu*, a nawet *nie mieć wszystkich w domu – mít málo pod čepicí*. Z jednej strony jest to sposób na peryfrastyczne wyrażenie omawianej cechy, z drugiej zaś są to konstrukcje humorystyczne, zwiększające dystans do określonego zjawiska (por. Dąbrowska 1993, s. 113). Powyższe podobieństwa, mimo iż wynikają z podobnego postrzegania rzeczywistości przez bliskie sobie narody, nie mają żadnego wpływu na zgodność w sposobie obrazowania (wszystkie z powyższych związków opierają się na zupełnie innej obrazowości).

W języku górnołużyckim dla nazwania głupoty pojawia się zwrot *mokry pod nos być*. Interesujące jest, że w języku tym przymiotnik *mokry* (czy czasownik *mokać*) zwykle kojarzy się z pićciem, często nadmiernym. Takie związki jak *mokry bratr*, *być mokry*, *we wšech lužach mokać* służą w górnołużycczyźnie do okre-

ślenia człowieka nadużywającego alkoholu. Trudno więc wyjaśnić, dlaczego w tym przypadku związek, opierający się na podobnym schemacie i zawierający identyczny komponent, oznacza zupełnie inną cechę człowieka. Świadczyć to może jedynie o tym, że pewne połączenia wyrazowe utarły się do tego stopnia, że nie można wyprowadzić ich znaczenia ze znaczeń poszczególnych składników.

Wszystkie frazeologizmy umieszczone w tej grupie są dowodem na to, że nawet między tak bliskimi sobie językami, jakimi są polski, czeski i górnołużycki, można znaleźć wiele jednostek, które ukazują świat w odmienny sposób, tę samą rzeczywistość przedstawiają przy użyciu odmiennej obrazowości.

* * *

Frazeologie czeska, polska i górnołużycka mają wiele cech wspólnych. Dzieje się tak dlatego, że sąsiadujące ze sobą narody są sobie bliskie ze względu na wieloletnie kontakty. Podobne postrzeganie otaczającego świata spowodowało, że powstało wiele jednostek, w których dla określenia tej samej cechy pojawiają się związki, wykorzystujące analogiczne obrazy. Konsekwencją tego jest fakt, że w dorobku językowym tych społeczeństw znalazło się wiele zbliżonych związków frazeologicznych.

Jednak każdy język rozwija się w inny sposób, a każdy naród ma swoją własną historię, tradycję i kulturę. Jest to przyczyną tego, że liczne związki posiadają cechy charakterystyczne tylko dla danego języka. Niekiedy zaś różnice są tak duże, że znalezienie synonimicznego związku o podobnym obrazowaniu w innym języku staje się niemożliwe, ponieważ pewne zachowania sąsiadów są nie do przyjęcia dla innych. Stąd właśnie tak pokaźna ilość frazeologizmów, które nazywają głupotę, posługując się całkowicie odmiennym sposobem obrazowania.

Literatura

Abde l - A l. M., 1995, *Sytuacja językowa Łużyc w przeszłości i dziś*, „Zeszyty Łużyckie” 14, s. 15–25.

Basaj M., 1982, *Ekwiwalencja tłumaczeń frazeologizmów (na przykładzie języka czeskiego i polskiego)*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, red. M. Basaj, D. Rytel, t. 1, Wrocław, s. 157–165.

Bąba S., Liberek J., 2001, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

Bąba S., 1985, *Struktura normy frazeologicznej*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, red. M. Basaj, D. Rytel, t. 3, Wrocław, s. 87–105.

Bečka J. V., 1979, *Slovník synonym a frazeologismů*, Praha.

Buttler D., 1985, *Norma, uzus i kodyfikacja w dziedzinie stałych związków wyrazowych*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, red. M. Basaj, D. Rytel, t. 3, Wrocław, s. 73–86.

Černý J., 1998, *Úvod do studia jazyka*, Olomouc.

Damborský J., 1969, *Frazeologia czeska i polska w ujęciu porównawczym*, „Język Polski”, s. 341–350.

Dąbrowska A., 1993, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1993, red. K. Polański, Wrocław.

Encyklopedia wiedzy o języku polskim, 1978, red. S. Urbańczyk, Wrocław.

Jakubaš F., 1954, *Hornjoserbsko-němski słownik*, Budyšin.

Kaleta Z., 1998, *Teoria nazw własnych*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 15–36.

Kopaliński W., 1991, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Kraków.

Kozarzewska E., 1970, *Stale związki frazeologiczne na tle współczesnego zasobu leksykalnego języka polskiego*, „Prace Filologiczne” XX, s. 303–309.

Laskowski R., 1998, *Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 151–224.

Mały słownik frazeologiczny współczesnego języka polskiego, 1992, red. S. Bąba, J. Liberek, Warszawa.

Mluvnice češtiny, 1986, red. J. Petr, t. 3, Praha.

Mrhačová E., 1999, *Názvy zvířat v české frazeologii i idiomatice (tematický frazeologický slovník I)*, Ostrava.

Nagórko A., 1997, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa.

Němsko-hornjoserbski słownik, 1989, red. H. Jenč, F. Michalk, I. Šřakowa, t. 1–2, Budyšin.

Nowy słownik poprawnej polszczyzny, 2002, red. A. Makowiecki, Warszawa.

Oliwa K., 1995, *Polsko-český slovník*, t. 1–2, Praha.

Orłowski T. Z., Hornik J., 1996, *Czesko-polski słownik skrzydlatych słów*, Kraków.

Pfuhl C. T., 1968, *Obersorbisches Wörterbuch*, Bautzen.

Pietrak-Meiser H., 1985, *Czeskie wyrażenia i zwroty na tle porównawczym polskim*, Lublin.

Pietrak-Meiser H., 1993, *Słownik frazeologiczny czesko-polski*, Lublin.

Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego, 1995, red. S. Bąba, G. Dziamska, J. Liberek, Warszawa.

Radyserb-Wjela J., 1905, *Metaforiske hrona abo přenoški o přirunanki w řeči Hornjołužiskich Serbow*, Budyšin.

Radyserb-Wjela J., 1997, *Přislowa a přislowne hrónčka a wustłowa Hornjołužiskich Serbow*, Budyšin.

Rejakowa B., 1985, *Problemy normy frazeologicznej w językoznawstwie słowackim*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, red. M. Basaj, D. Rytel, t. 3, Wrocław, s. 107–111.

Rejakowa B., 1986, *Związki frazeologiczne o identycznej lub podobnej budowie morfologicznej w języku słowackim i polskim*, Wrocław.

Rejakowa B., 1988, *Negacja a związki frazeologiczne (na materiale języka słowackiego i polskiego)*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 7, Warszawa, s. 335–340.

Rězak F., 1920, *Němsko-serbski wšowědny słownik hornjołužiskeje řeče*, Budyšin.

Rytel D., 1982, *Relacje semantyczne między jednostkami frazeologicznymi*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, red. M. Basaj, D. Rytel, t. 1, Wrocław, s. 71–79.

Rytel D., 1982a, *Frazeologiczne warianty i synonimy ustalonych porównań w języku czeskim i polskim*, [w:] *Stalość i zmienność związków frazeologicznych*, red. A. M. Lewicki, Lublin, s. 69–77.

Rzetelska-Feleszko E., 1992, *Katolicyzm a »lojalność« językowa i narodowościowa Łużyczan*, „Prace Językoznawcze” VII, s. 81–92.

Šewc-Schuster H., 1984, *Gramatika hornjoserbskeje řeče*, t. 1, Budyšin.

Siatkowski J., Basaj M., 1991, *Słownik czesko-polski*, Warszawa.

Siekierska K., 1976, *Frazeologia związana z rzeczownikiem »głowa«*. *Rys historyczny*, „Prace Filologiczne” XXVI, s. 181–199.

Skorupka S., 1972, *Idiomatyzmy frazeologiczne we współczesnym słownictwie polskim*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 121–132.

Skorupka S., 1985, *Stan i perspektywy rozwoju frazeologii porównawczej w Polsce*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, red. M. Basaj, D. Rytel, t. 2, Wrocław, s. 7–15.

Slovník české frazeologie a idiomatiky. Přirovnání, 1983, Praha.

Slovník české frazeologie a idiomatiky. Výrazy neslovesné, 1988, Praha.

Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost, 1998, Praha.

Slovník spisovného jazyka českého, 1960–1971, red. B. Havránek, t. 1–4, Praha.

Słownik frazeologiczny czesko-polski, 1981, oprac. M. Basaj, D. Rytel, Katowice.

Słownik frazeologiczny języka polskiego, 1985, red. S. Skorupka, t. 1–2, Warszawa.

Słownik języka polskiego, 1958, red. W. Doroszewski, t. 1–10, Warszawa.

Tokarski R., 1990, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 69–86.

Tokarski R., 1993, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, red. J. Bartmiński, t. 2, Wrocław, s. 335–362.

Trofimowicz K. K., 1974, *Hornjoserbsko-ruski słownik*, Budyšin–Moskwa.

Zeman H., 1967, *Słownik górnołużycko-polski*, Warszawa.

IVO HARÁK

Ústí nad Labem

Rotreklův román

Chceme-li jej pochopit, chceme-li jej v úplnosti dešifrovat, musíme nejdříve zjistit, o jaký že román vlastně půjde: Román historický? – ano, zachycuje sice období od protektorátu do časů před Chartou (s přesahy na tu či onu stranu), ale... Román psychologický? – vypravěč nám poskytuje průhled do psychiky jednajících postav, jenomže t o h l e není cíl, nýbrž prostředek. Román klíčový? – za některými postavami spatříme tváře živých bytostí (P. Silvio je P. Silvestr Braitto OP – Silva obdobně klíčového románu Peckova¹, v němž je také tematizováno utrpení vězňů komunistických koncentráků; P. Adolf je P. Adolf Kajpr SJ; při mši konané ve vězeňské cele kdysi Zdeněk Rotrekl ministroval želivskému opatu P. Vítovi Tajovskému OPraem), jenomže hlavní postava, ač nadána autobiografickými rysy, je z á m ě r n ě bezejmennou (jako i ostatní postavy je především t y p e m). Nebo půjde o román konfrontační? – vždyť náš hrdina je několikrát konfrontován se svojí minulostí (a sám své současné činy a myšlenky s těmi předchozími konfrontuje); několikrát se v knize objeví – pro konfrontační román typický – motiv cesty či vlastně pouti (tedy cesty za u r ě i t ý m cílem)... Nebo snad jde, i když tato možnost se nezdá příliš pravděpodobnou, o román o psaní románu? – koneckonců obsahuje naše kniha řadu pasáží metatextových: parafráze a citáty textů cizích (od bible, renesančních alchymistů až po R. Musila) i vlastních (autorství Rotreklem kdysi vskutku napsané povídky je ovšem podsunuto n e a u t o b i o g r a f i c k é m u

¹ D. Pecka, *Z deníku marnosti*, Atlantis, Brno 1993.